

Redaktor
Stanisław Sczaniecki
w Poznaniu.
OGNISKO
wychodzi codziennie, prócz niedziel
i dni świątecznych.
Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 1 tal. 7 1/2 sgr.; na
pocztach 1 tal. 15 sgr.; w Austrii
w c.k. urzędach poczt. 1 tal. 15 sgr.
lub wprost w Ekspedycji 3 zlr.
50 kr. w. a. wraz z przesyłką.

OGNISKO.

PISMO CODZIENNE.

ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 1 sgr. 6
fen. od wiersza petytowego. **Pos-
zukujący miejsca** placą tylko 1
sgr. za wiersz.
Listy
nadsyłać należy franco, pod adre-
sem: Redakcja, ulica Poprzeczna
(Bismarcka) 10, II, lub Ekspedycja
Ogniska w Poznaniu, Wilhel-
mowski plac 8, gdzie się także
przyjmują abonament i inseraty.

22 października: Korduli.

Poznań, środa, 21 października 1874.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38.
Zachód słońca o godz. 4 min. 50.

OGNISKO można zapisywać na pocztach każdego czasu. W cenniku gazet (Zeitungs-Preis-Courant) jest „Ognisko” zapisane Zwölfter Nachtrag zum Zeitungs-Preis-Courant pro 1874 Pag. 4, sub 29 A.

Przedpłata i inseraty przyjmują: Księgarnia p. J. K. Żuparskiego, przy Nowej ulicy; księgarnia Reyznera przy Wodnej ulicy; nadto: pp. Sobiecki, Szkoła ulica 11; St Hofman, św. Marcin 23; Murkows i Wielkie Garbary 6; Stachowski, Róg Rynku i Wronieckiej ulicy; p. Pawłowska, Wrocławska ulica 6; Kaniewski, Wodna ulica; Duchowski, Podgórna ulica 14; Uruh, Półwiejska ulica 9; Krakauer, Strzelecka ulica 20; Affeltowicz, na Chwaliszewie; Mondré, na Chwaliszewie; Golisz, Ostrówek 1; S. Zychliński, Berlińska ulica; Miśkiewicz, Stusarska ul. 6; Michaelis, Małe Garbary 11; Pławitz, Róg Strzeleckiej i Strzałkowej ulicy.

Na prowincyi: p. Górski, kupiec w Kościanie; p. Lewandowski, księgarz w Wągrowcu; Raczka, kupiec w Buku; Gasiorowski, księgarz w Śremie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1go października zamieniło się Ognisko na **pismo codzienne**

Przedpłata kwartalna, którą poczty ajencye przyjmują, wynosi na wszystkich pocztach niemiecko-cesarskich

1 tal. 15 sgr.

a w Poznaniu 1 tal. 7 sgr. 6 fen

W cenniku gazet jest Ognisko zapisane na str. 4, 29 A. Zwölfter Nachtrag 1874.

POZNAN, 20 października.

III.

Realne daniny kościelne i szkolne były zawsze jabłkiem niezgody między płaczącymi a odbierającymi je; kościelne już w wielu miejscach zamieniono na rentę, reszta pewno w krótkim czasie także zostanie uregulowaną. O szkolnych daninach realnych nikt, jakżeśmy to w przeszłym artykule powiedzieli, nie pomyślał, nikt nie korzystał z przysługującego mu prawa, pozwalającego zamienić sypkę na rentę zbożową lub pieniężną. A przecież, jeśli meszne, kopczyzna, i tp. dopominały się słusznie zamienienia ich na rentę, to bez wątpienia sypka powinna być taksamo zniesioną, aby przeto zapobiedz ustawicznemu a zbytecznym kolizjom. Wszakże nie tylko włościanie składają sypkę wszakże prawie do każdej szkoły znoszą lub wożą ją także i dwory, które, podobnie jak włościanie narzekają na niedogodności wynikające z tego rodzaju dotacji szkół. W niektórych miejscach, ale i to bardzo rzadko, porozumiały się dozory szkolne i placą nauczycielowi pieniądze w wartości sypki, taksamo jak zamiast drzewa, odbiera nauczyciel nań pieniądze w wartości materiału palnego. Nie będziemy się zapuszczali w krytykę tego rodzaju zniesienia sypki chociaż tymczasowego, bo najczęściej na czas pewien tylko potwierdzonego przez władze, dość powiedzieć, że takie wynagrodzenie nauczyciela jest anormalne, bo ciężar jednostek składające w wielu miejscach na ogół członków i to nie wszystkich bo nie dotykające tych, którzy mając we wsi grunta, są w tem szczęśliwym położeniu, że mogą mieszkać gdzieindziej.

Jeśli dotychczas nie uregulowano abluicyi sypki, jeśli wogóle mało kto zajął się poznaniem prawa z dnia 27 kwietnia 1872 i z 11 czerwca 1873, to przyczyny tego szukać należy niechybnie w tem, że w ogóle mało nas interesuje szkoła, że prawo to nie jest obowiązującym, ale pozwalającym z niego korzystać, a nadto i w tem, że z dnia na dzień wyszukujemy od blisko trzydziestu lat na pewne zapowiadane prawa szkolnego, mającego uregulować stosunki szkoły i pod względem uposażenia szkół wiejskich. — Nie powinniśmy atoli wyczekiwać tego prawa w kwestyi abluicyi sypki, tymbardziej, że korzystniejszy dla gmin termin prekluzyjny naznaczony na 31 grudnia r. b., a jeśli prawo szkolne wyjdzie po ukończeniu abluicyi, to niechybnie będzie musiało uwzględnić ciężary tego rodzaju, jakim jest sypka, i rozdzielić go między członków.

Kończąc te kilka słów o daninach szkolnych, a szczegółowo o sypce, uznajemy za stosowne, aby na życzenie z wielu stron objawione, podać w Ognisku w całej rozciągłości prawo z dnia 27 kwietnia i 1874 i z 11 czerwca 1873. Podamy je więc w przyszłym artykule, zalecając jednak

już dziś za radą ekonomistów niemieckich, aby zobowiązani do tych danin, złożeniem odpowiedniego kapitału pozbyli się tych ciężarów za pośrednictwem banków rentowych.

Prawo. § 22 prawa z dnia 11 marca 1873 „O kształceniu i ustanawianiu duchownych” tak opiewa:

„Duchowny przełożony, który przeciw §§ 1—3 powierza urząd lub potwierdza jego powierzenie, podlega karze od 200 do 1000 talarów.”

Paragraf ten był przedmiotem obrad na posiedzeniu najwyższego senatu trybunału dnia 12 b. m. Pytanie postawione senatowi tak opiewa:

„Czy proboszcz, który w myśl przepisów kościelnych jest upoważnionym, przyjmując jako chwilowego zastępcę lub pomocnika, podpada karze przepisanej § 22 prawa z dnia 11 maja 1873 r.?”

Na pytanie to już trybunał dnia 17 kwietnia r. b. powiedział potakująco w procesie przeciw pewnemu księdzu, a senat uznał, że proboszcz, chociaż podług przepisów kościelnych jest upoważnionym do przyjęcia księdza do chwilowego zastępcstwa albo pomocy, nie jest przełożonym w myśl § 22 prawa z dnia 11 maja r. 1873.

KORESPONDENCYE OGNISKA.

Z prowincyi, 18 października.

(Kilka uwag o konferencyach nauczycielskich).

Zabierając głos w tej sprawie, nie myślę wcale rozpisywać się nad pedagogiką lub dydaktyką, przeciwnie mam tu na myśli nasz żołądek.

Od dawna było zwyczajem w niektórych dekanatach, że po odbytej konferencji zasiadali nauczyciele do stołu i wspólnie zjadali obiad. Zwyczaj ten przeszedł i do konferencji powiatowych, ale tylko w części. Z Ogniska dowiedziałem się, że w kilku powiatach kończono obiadem konferencyą, w innych znów nie było obiadu, a koledzy, opuściwszy salę obrad, posilali się czem kto mógł i jak budżet pozwalał. Mam właśnie Ognisko opisując konferencyą z dnia wczorajszego, odbytą w Jerzycach, i widzę, że tam nie było obiadu wspólnego.

Ponieważ wiem, że Ognisko liczy znaczny zastęp czytelników między moimi kolegami, przeto zabieram w sprawie tej głos. Jestem tego zdania, abyśmy nie odbywali oficjalnych obiadów, a to dlatego, że powiedzmy sobie prawdę, chociaż się podpisujemy na listę obiadową, to z niezadowolaniem, i słusznie. Obiad oficjalny ma tę niedogodność, że każdy musi zań zapłacić, chociaż właśnie w ten dzień nie ma apetytu, jest cierpiącym. Prawda, że 3—4 złp. za obiad i wino, które już dla porządku rzeczy stawiają na stole, to nie wielki pieniąż, ale dla niejednego z nas to on też coś znaczy.

Przy takim oficjalnym obiedzie trzeba siedzieć dwie godziny w oficjalnej pozycji, w której już się siedziało pięć godzin. Koledzy, zjechawszy się na konferencyą, mają oprócz spraw urzędowych i sprawy osobiste do przyjaciół, znajomych i krewnych, a tych przy stole załatwiać nie można, a po obiedzie już pora zbyt późniona, aby jeszcze dwie godziny bawić w mieście, kiedy do domu 2—4 mil drogi.

Sądzę więc, że chociaż z tych pobudek możnaby każdemu zastawić wybór, o ile chce rozporządzać swą kasą i czem się chce posilać na drogę.

Z pod Międzyrzecza, 18 października.

Władze prowincjonalne widać troskliwie zajmują się prowincyą, bo od czasu do czasu słyszmy, że wyżsi urzędnicy objeżdżają powiaty, aby poznać stosunki prowincjonalne. Niedawno temu był w naszych, zachodnich stronach pan naczelny prezes Günther, obecnie objeżdża ją prezes rejencyjny p. Steinmann. Zeszłego czwartku przybył gość ten do Międzyrzecza, gdzie mu się w biurze magistrackim przedstawili urzędnicy, poczem udał się pan Steinmann do kościołów i szkół tamtejszych, a nadto obejrzał i inne budynki i zakłady publiczne.

Około południa zaalarmowano straż ogniową, która odbyła kilka ćwiczeń na domach prywatnych. Pan prezes dopytywał się o szczegółowe stosunki miasta i powiatu.

Po tej urzędowej wizycie udał się p. Steinmann do pałacu p. Dziembowskiego, gdzie był obiad, w którym brało udział wielu dziedziców z okolicy. — Po obiedzie puścił się p. prezes w dalszą podróż do Zbąszyna.

Lwów 11 października. *

(R.) Na XVI posiedzeniu sejmku uchwaloną została ważna uchwała, a mianowicie ustawa wodna, nad którą już na poprzednim posiedzeniu rozpoczęto rozprawę. Projekt komisji sejmowej, wypracowany na podstawie projektu rządowego, silnie poparł namiestnik, hr. Gołuchowski i jako reprezentant rządu w jego imieniu wezwał sejm, by ustawę tę tak dla kraju potrzebną i wszędzie już istniejącą, koniecznie uchwalili. Izba też przyjęła projekt komisji, złożony z 100 paragrafów, z małemi zmianami, po większej części stylistycznymi.

* Ostatnie posiedzenia sejmku galicyjskiego przedstawiają wiele bardzo ważnych dla Galicji uchwał i charakterystyczne stosunki tamtejsze rozprawy. Sprawozdania z tych posiedzeń odebraliśmy spóźnione wczoraj i dzisiaj; dla tego podajemy dzisiaj naraz cztery, opuszczając artykuł odcinkowy.

Lwów, 12 października.

(R.) XVII posiedzenie sejmku galicyjskiego. Na dzisiejszym porządku dziennym dwa ważne znajdują się przedmioty. Wniosek p. Sawczyńskiego o zmianę ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1873, któreń odesłano do komisji edukacyjnej, i wniosek wydziału krajowego o przyjęcie na skarb kraju kosztów leczenia ubogich, które to koszta dotąd gminy ponosiły.

W myśl wymienionej ustawy majowej nauczyciel wiejski pobiera 300 zlr. rocznie, pomieszkanie i opał — prowadzi prawie każdy prócz tego gospodarstwo wiejskie. Nauczycielom zaś szkół ludowych w miasteczkach, a nawet w miastach powiatowych wymierzono placę 350 zlr., bez żadnych deputatów. Skutek tej wadliwej ustawy był taki, że nauczyciele szkół miejskich zaczęli się systematycznie starać o posady przy szkołach wiejskich — bo w miastach zagrażała im śmierć głodowa. Równie ukończeni seminarzyści na posady przy szkołach miejskich udawać się nie chcą. — Szkoły te zatem w niektórych miejscowościach są pozbawione nauczycieli — coż się stanie za parę lat?

Sprawa ta była przed otwarciem sejmku przedmiotem obrad krajowej rady szkolnej. Pan Sawczyński, jako członek tej instytucji — z jej prawdopodobnie polecenia postawił wniosek tej treści, aby nauczycielom szkół ludowych wyznaczono placę od 700 do 300 zlr.; zaś nauczycielom szkół wydziałowych od 600 do 900 zlr. — Wniosek ten odesłała Izba do komisji edukacyjnej. Daj Boże — aby go pomyślnie załatwiono na obecnej sesyi.

Ze swej strony pozwalam sobie zrobić uwagę, iż równie powyższy wniosek jest środkiem połowicznym i pożądanego skutku nie odniesie. Obecnie w Galicyi wymagane są dość wysokie studia od kandydatów do stanu nauczycielskiego, zwłaszcza do szkół wydziałowych. Dwanaście lat szkoły trzeba odbyć, aby uzyskać patent do tych szkół wydziałowych, to jest, aby otrzymać 600 guldenów. W służbie rządowej po jednorocznej praktyce urzędnik manipulacyjny z mniejszymi o połowę studjami, bez tak ważnego egzaminu, otrzymuje 680 zlr. Koleje żelazne również nie mniejsze zapewniają nadzieje. Zatem zdolnych nauczycieli pod temi warunkami kraj nie pozyska.

Co do kosztów leczenia za ubogich zdania w sejmie były trojakie: a) Wydział krajowy był zdania, aby tylko koszt leczenia syfilitycznych przyjąć w całości na fundusz krajowy; zaś koszt leczenia innych chorób by gminy w 1/3 części płaciły, w którym to celu do budżetu krajowego na rok 1875 kwota 210,000 zlr. miała być przyjęta; b) większość komisji administracyjnej przez swego sprawozdawcę p. dra Hoszarda wnosi przeniesienie kosztów leczenia ubogich w całości na kraj i proponuje obciążyć budżet kwotą 270,000 zlr.; nakoniec c) mniejszość tejże komisji, której referentem jest p. Krański, żądała naprzód uchwały Izby, aby wezwać rząd do energicznego wykonywania przepisów w celu zapobieżenia szerzenia się chorób syfilitycznych, zwłaszcza między ludnością wiejską, następnie wnosiła ta mniejszość komisji ustawę uwalniającą gminy od płacenia kosztów leczenia za tych ubogich, którzy przez pięć ostatnich lat w gminie nie mieszkali, — nakoniec proponowała wstawić do budżetu tylko kwotę 15,000 zlr.

Po długiej i ożywionej debacie Izba przychyliła się do wniosku większości komisji administracyjnej, przyjęła w całości koszt leczenia za ubogich na fundusz krajowy, w którym to celu kwotę 270,000 zlr. poleciła komisji budżetowej objąć budżetem.

Uchwała powyższa jest jedyną dla naszych stosunków galicyjskich. Lud ciemny i ubogi, skutkiem głodu, zarazy różnego rodzaju popada w rozliczne choroby — życie dlań obojętne — gmina również, aby uniknąć ciężaru — obojętnym okiem patrzy się jak jej członkowie giną marnie skutkiem braku pomocy lekarskiej. Ztąd brak sił roboczych, ztąd giną pojedyncze rodziny — majątki przechodzą w obce nieprzyjazne dla kraju ręce. — Skutkiem powyższej uchwały stosunki te zmieniają się korzystnie dla sprawy społecznej — a gdy lud umysłowo i materialnie się podniesie — ciężar ten na sposób Anglii będzie można rozłożyć na gminy.

Obok wodnej jest to druga dopiero ustawa z korzyścią dla kraju powzięta na tegorocznej sesyi.

Lwów, 13 października.

(R.) XVIII posiedzenie sejmu galicyjskiego po zwykłych formalnościach rozpoczęło się odczytaniem petycyi. Pomiędzy temi komitet tow. gospodarczego prosi o założenie i uposażenie szkoły rolniczej w Horodence na wzór szkoły czernichowskiej pod Krakowem.

Posel Skwarczyński imieniem wydziału krajowego zdaje sprawę względem petycyi miasta Gorlic o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 250 tysięcy zlr. — Z uwagi, że miasto Stanisławów pierwsze z prowincjonalnych miast dotknięte pożarem tylko pół milionową pożyczką zaciągnęło, sprawozdawca proponuje tylko 100,000 zlr. Lubo posłowie Rydzowski, poseł tego miasta, i Gołejewski stanęli po stronie petentów, sejm uchwalił jednak pożyczkę tylko w kwocie 100,000 zlr. zwrotną w 30 latach, poręczoną przez kraj, do rozdzielenia między pojedynczych mieszczan Gorlic z obowiązkiem, że nowo wystawić się mające domy mieszkalne muszą być kryte materiałem ogniotrwałym i że na tych realnościach zaciągnięte pożyczki mają być zabezpieczone na rzecz pożyczki, względnie na rzecz kraju. Stało się! Wyrzucić musimy jednak naszą obawę, że skutkiem powyższej uchwały lichwa zakradnie się do Gorlic, które jej dotąd nie znały.

Ze „czas jest kapitałem“, stwierdził to sejm na dzisiejszym posiedzeniu.

Znany ze swej gorliwości o rozwój stosunków narodowych poseł Chrzanowski postawił był wniosek o zmianę §§ 25 i 79 dotychczasowego regulaminu. Skutkiem tego wniosku, popartego przez komisję prawniczą, od jutra protokoły posiedzeń sejmowych nie będą — jak to dotąd bywało — czytane, lecz protokół każdego posiedzenia złożonym będzie przez 24 godzin w biurze sejmowym, gdzie go posłowie przejrzeć będą mogli; zaś uwagi i zarzuty co do treści przedstawiać będą mogli marszałkowi. W razie odmowy

poseł dotyczący ma się odnieść do najbliższego posiedzenia sejmu, które ostatecznie rozstrzyga o żądanej sprostowaniu. Tylko protokół z ostatniego posiedzenia przed zamknięciem lub odroczeniem sejmu na temże samem posiedzeniu ma być odczytany, przyjęty i przez marszałka i dwóch sekretarzy podpisany.

Co interpelacyi dotyczy — rozprawy nad niemi i nad odpowiedzią interpelowanego dotąd nie były dozwolone. Według zapadłej uchwały na dzisiejszym posiedzeniu sejm postanawia, czy nastąpić ma rozprawa natychmiast, lub na najbliższym posiedzeniu — na wniesiony przez 15 posłów poparty wniosek, dotyczący odpowiedzi na interpelacyę — lub w razie odmówienia odpowiedzi.

Dr. Czerkawski referuje z porządku dziennego imieniem komisji budżetowej w sprawie budowy dróg, które w roku 1872 uznano za nagłe; w sprawie rekonstrukcyi dróg krajowych i o wnioskach pp. Apolinarego Jaworskiego i Polanowskiego względem zaprowadzenia kolei żelaznych drugorzędnych.

Na budowę tych dróg, jako też na rekonstrukcyę istniejących potrzebne były według obliczenia wydziału krajowego prawie 2 miliony. W tym celu uchwałą swoją upoważnił sejm wydz. kraj. do zaciągnięcia pożyczki, której jednak nie przeprowadzono skutkiem trudności, poczynionych ze strony „rządu, który sprzyja krajowi.“

Po upływie dwóch lat pokazało się, że kraj nasz obejdzie się bez pomocy rządu przy zaciągnięciu 4 milionowej pożyczki; trzeba było skarbowi zapłacić należność, dochodzącą pół miliona guldenów. Starania wydz. kraj. o zwolnienie zupełne lub częściowe kraju od tej opłaty ze względu, że ta pożyczka przeznaczona na cel produkcyjny — były bezskutecznymi.

Zważywszy, że prócz zapłacenia wymienionej należności fiskalnej kraj byłby musiał przez lat 40 płacić rocznie po 368,000 zlr. na umorzenie tego długu — i byłby zapłacił sumę 14 milionów zlr. — Komisja budżetowa obliczywszy, postawiła wniosek, by corocznie obciążać budżet krajowy kwotą pół miliona przez lat ośm, w którym to czasie wymienione drogi zbudowane i naprawione zostano.

Po dość długiej i ożywionej rozprawie, po gruntownem uzasadnieniu wniosku komisji przez p. Czerkawskiego, przy głosowaniu imiennem Izba przyjęła wniosek komisji budżetowej 64 głosami przeciw 41, z tym dodatkiem, że celem rządu jest obowiązkiem wyjednać subwencję ze skarbu państwa po 150,000 na milę na wybudowanie dwóch liniikolei wycinalnych, jednej pomiędzy granicą polsko-rosyjską, drugiej między kolejami lwowsko-brzeską i lwowsko-tomaszowską, która dopiero ma być wybudowana.

Reasumując trudności ze strony Rządu, skutkiem których nie zaciągnęliśmy 4 miliony pożyczki — dalej gorliwą pracę komisji budżetowej — nakoniec półmilionową należność fiskalną, którą kraj byłby musiał zapłacić biedna Galicya zyskała na tem wszystkim siedm milionów 220,000 tysięcy guldenów.

W obec tej doniosłości kwota 270,000 zlr. przyjęta na fund. Kraju tytułem kosztów leczenia ubogich jest niejako nagrodą za powyższy szczęśliwy zbieg okoliczności.

W obec powyższej doniosłości powinienby sejm koniecznie polepszyć byt materialny nauczycieli szkół ludowych w miastach.

Lwów 14 października.

(R.) XIX posiedzenie sejmu galic. w myśl wczorajszej uchwały bez odczytania protokołu rozpoczął przewodniczący komisji petycyjnej dr. Majer odpowiedzią na interpelacyę, mianowicie, że wniosek p. Sawczyńskiego o polepszenie płacy nauczycielom szkół ludowych w komisji został już opracowany, czeka tylko na porządek dzienny, jak również wniosek dra Czerkawskiego dotyczący założenia wydziału lekarskiego przy wszechnicy lwowskiej.

Posel Rydzowski odczytał Sejmowi telefraficzne podziękowanie gminy Gorlic za pomoc jednorazową i gwarancją pożyczki. P. Zyblikiewicz imieniem komisji budżetowej stawia wniosek:

„Sejm przyjmuje do wiadomości przedłożone mu zamknięcie rachunków funduszy indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej, Zachodniej i W. Księstwa Krakowskiego z r. 1873, a zastrzegając krajowi prawo służące mu z patentu cesarskiego z dnia 17 kwietnia 1848 względem zaspokojenia wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne (gmin miejskich) kosztem skarbu państwa, odracza ostateczne załatwienie rachunków aż do oddania funduszy, indemnizacyjnych w za-

rząd reprezentacyi kraju“ — co też Izba zwyczajem utartym przyjmuje.

Na wniosek tegoż sprawozdawcy Izba uchwała dalej na pokrycie funduszy indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej na rok 1875 dodatek 51 centów do każdego reńskiego podatków stałych; 41 centów dodatku w W. Ks. Krakowskim.

Na wniosek komisji administracyjnej Sejm oświadcza gotowość oddania rządowi dochodów „krajowego funduszu policyjnego“ zostających obecnie w Zarządzie krajowym, pod pewnymi warunkami.

Z takim upragnieniem oczekiwana przez cały kraj ustawa gminna była następnie na porządku dziennym. P. Dunajewski referent komisji gminnej nad wszelkie oczekiwanie postawił wniosek przejścia do porządku dziennego w tej arcy ważnej autonomicznej sprawie, wnosząc jedynie trzy nowele do istniejącej wiele wadliwej ustawy pierwszej z roku 1866.

Projekt do ustawy o gminach zbiorowych gorących znalazł obrońców w posłach: Skrzyńskim, Wolańskim, Józefie Badenim, Fruchtmanie i Skwarczyńskim, który, jako członek wydziału krajowego był referentem rzonej ustawy.

Wytrawny i wypróbowany mąż stanu poseł Luwik Skrzyński stając w obronie projektu Wydziału krajowego słusznie wypowiedział zdanie, że dopóki nie nastąpi reforma ustawy gminnej, wszystkie ustawy najżywoźniejsze dla kraju naszego jak: regulamin o sługach i najemnikach, ustawa polowa, ustawa budownicza, ustawa o policyi ogniowej itp. będą musiały być odkładane. Wypowiedzenie swoje kończył życzeniem, aby nad tą sprawą nie przechodzono do porządku dziennego, lecz by przynajmniej polecono Wydziałowi krajowemu dalsze opracowanie tego wniosku do ponownego przedłożenia.

P. Wolański wreszcie utrzymuje, że przejście do porządku nad tym przedmiotem byłoby właściwie przejściem do nieporządku dziennego. Radzi zatem powiązać uchwałę tej treści, aby reforma urzędzeń gminnych i powiatowych przyszła na porządek dzienny pierwszej następnej sesyi.

P. Badeni Józef nie zgadza się ze zdaniem komisji, jakoby według nowej ustawy należało nadać naczelnikowi gminy większą władzę w gałęzi policyjno-karnej i sądowo-spornej, tem bardziej zaś, jakoby rządu obowiązkiem było zająć się reformą gminy.

P. Fruchtman proponuje, aby komisją gminną wzmocnić 5 członkami, uczynić ją nieustającą z obowiązkiem prowadzenia pracy dalej i przedłożenia udoskonalonego projektu na przyszłej sesyi.

Nareszcie p. Skrzyński, jak to wspomnieliśmy, referent projektu do tej ustawy i referent spraw gminnych przy Wydziale krajowym przykładami udowadnia niedostateczność dzisiejszej ustawy gminnej.

P. Grocholski, czegośmy się niespoowiewali, uznał istniejącą ustawę gminną za zupełnie dobrą i twierdził, że większa połowa obszarów dworskich i gromad nie życzy sobie połączenia w gminy zbiorowe.

Sprawozdawca p. Dunajewski, jakby nie słyszał obrońców projektu ustawy zbiorowej, w długiej mowie, pełnej wykładu o pojęciu „autonomia“ zbijał sofismatami zarzuty przeciwników, a znając usposobienie i skład Izby powtórzył zgrabnie w skutkach do porządku dziennego! Bolesnego doznaliśmy wrażenia na widok podnoszących się posłów ze stanu włościańskiego, duchownego i większych posiadłości.

Tak więc sprawa najważniejsza, bo stanowiąca podwalinę do lepszego urzędzenia naszego autonomicznego życia została wbrew oczekiwaniom kraju lekkomyślnie załatwioną. Przyjęto wniosek komisji administracyjnej uznający zakład dla chorych w szpitalu powszechnym św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie za zakład krajowy.

Do wniosku tejże komisji żądającego, aby przez trzy lata objęto budżetem krajowym kwotą 40,000 zlr. na wybudowanie krajowego domu dla zakładu położenie we Lwowie, skutkiem oszczędności potrzebnej wykazanej przez posła Zyblikiewicza — Izba nie przychyliła się.

Donośnego znaczenia, na rozwój gospodarstwa krajowego doczekaliśmy się dzisiaj uchwałą sejmu, zaprowadzającej w naszym kraju rolniczym szkoły weterynarzy ze szkółką kucia koni i ze szpitalem dla zwierząt we Lwowie. W tym celu Wydział kraj. zakupił już bardzo stosowną realność na przedmieściu „Rury.“

Sprawozdawca komisji kultury krajowej p. hr. Stefan Zamojski uzasadniając tę arcyważną

sprawę odczytał 12 wniosków obejmujących przeprowadzenie, urządzenie, utrzymanie tego zakładu.

Posel Zyblikiewicz imieniem komisji budżetowej silnie popierał potrzebę tej instytucji. Izba przyjęła też wymienione wnioski i uchwaliła następnie etat i placę profesorów i urzędników, mianowicie wyznaczyła dla dyrektora 1500 złr. z dodatkami 250 złr. i 5 leciem 500 złr.; dla profesora 1000 złr. z dodatkiem 240 i 5 leciem 200 złr.. Innych funkcyonaryuszów uznano za nieetatowych, którym wymierzono po 800 złr.; dla asystenta 600 złr. obok pomieszkania i oświetlenia; docenci dla historii naturalnej i chemii pobierać będą po 300 i 500 złr., podczas gdy majstrowi kowalskiemu i rzadcy wyznaczono po 600 złr. pomieszkanie, opał i światło. Z początkiem przyszłego roku szkolnego zakład ten odrębnym będzie do publicznego użytku.

Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutorium z zamknięcia rachunków funduszu krajowego.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Berlin. Wniosek hr. Arnima, żądającego, aby tymczasowo był uwolnionym z więzienia, odrzucił trybunał i tak umotywował swoje orzeczenie:

1) Ponieważ wysokości zasłużonej kary podług §§ 133 i 343 kodeksu karnego obecnie nie można oznaczyć; 2) ponieważ obawiać się należy, że obżalowany mógłby użyć wolności na zaciemnienie prawdy i utrudnienie śledztwa; 3) ponieważ lekarskie świadectwa prywatne nie wystarczają, ażeby usprawiedliwić uwolnienie z więzienia ze względów na zdrowie.

Donau Ztg ubolewa nad tem, że żaden z adwokatów katolików nie chciał się podjąć obrony Kullmanna, który w terminie będzie pozostawiony sam sobie, chociaż już, zdaniem Donau Ztg w śledztwie powinien być mieć przy boku obrońcę.

Jak zapewniają z wiarogodnego źródła, miała ostatnia rewizya odbyta w domu hr. Arnima, być bezskuteczną. W pudłach, które zabrano do sądu kryminalnego, nie znaleziono nic prócz starożytności, które hr. Arnim zakupił w Rzymie, i prócz książek. W skrzyniach zabranych z rezydencji hr. Arnim Boytzenburg, były także tylko starożytne pamiątki i książki. Hr. Arnimowi, osadzonemu w Charité, wolno się przechadzać po ogrodzie, ale pilnuje go urzędnik policji kryminalnej. Dwóch urzędników strzeże pokoju hr. Arnima, a jeden jest postawionym przed jego mieszkaniem. Familii nie wolno korespondować ani piśmiennie ani ustnie z więźniem, codziennie atoli może się dowiadywać o jego zdrowiu. Wszelkich gazet krajowych i zagranicznych dostarcza hr. Arnimowi zarząd zakładu.

Wrocław. Ksiądz biskup nakazał dziekanom, aby w szkołach elementarnych odbywali rewizyę i przekonali się, o rezultatach w nauce religii. Wskutek tego udał się jeden z dziekanów, nie będący inspektorem szkoły do rejdencji opolskiej, wnosząc o udzielenie mu pozwolenia zrewidowania szkół jego okręgu. Kr. rejdencya wydała przeto 10 b. m. następujące rozporządzenie do inspektorów powiatowych i landratów;

„Na przedstawienie z dnia 16 p. m. dotyczące odwiedzania szkół elementarnych ze strony dziekanów, mających się z polecenia biskupa, przekonać o stanie nauki religii, oświadczamy, że przeciw temu nie mamy nic do nadmienienia, jeśli przytem zachowane zostaną następujące postanowienia:

1) Ponieważ dziekan nie jest organem państwowego dozoru szkolnego, winien przeto donieść wcześniej odnośnemu inspektorowi powiatowemu o zamierzonej rewizyi w szkole.

2) Tylko w czasie lekcji religii, oznaczonych planem, wolno odwiedzać dziekanowi szkołę; od planu odstępować nie wolno.

3) Dziekanowi wolno wpływać tylko na przedmiotową część religii.

Wczoraj otwarte tutaj zostało zgromadzenie katolików szląskich. Kaznodzieja katedralny ks. Dr. Speil powitał uczestników przemową, poczem na wniosek hr. Ballestrema uchwalono wysłać telegram do księcia następcy tronu z powinszowaniem dnia urodzin.

Z Warszawy donoszą do jednej z niemieckich gazet, że wydalony w r. 1862 hr. Andrzej Zamojski miał się udać do cesarza rosyjskiego z prośbą o pozwolenie powrotu do kraju.

Wiedeń. Dzisiaj otwartą została Rada państwa.

Mówiąc o zamknięciu sesji sejmu dolnoaustriackiego, N. fr. Presse pisze, że to będzie ostatnia sesya sejmowa jesienna, albowiem rząd postanowił zmienić zwoływanie sejmów krajowych w jesieni przed otwarciem Rady państwa, i nieściągając wiosenne zostawić czynnościom sejmowym. Przyszłe więc sejmy mają być zwołane w kwietniu 1875 r. Tę wiadomość, na słuszności opartą podają i inne dzienniki.

Podług telegramu z dnia wczorajszego wyznaczono na dziś termin wydawcy i redaktorowi pisma „Neues Fremdenblatt“. Przesłuchania tych dwóch świadków zażądał sąd berliński w sprawie hr. Arnima. Świadkowie ci mają zeznawać w sprawie dotyczącej usunięcia urzędowych dokumentów przez hr. Arnima.

Francya. Dziennik urzędowy ogłasza dekret zmieniający granice dyecezyi w skutek układów między Niemcami a Francją.

W dzielnicy Quartier Latin (Kartie laten) zamknęła policya dwie kawiarnie, ponieważ w nich była usługa żeńska.

Memoryał rządu hiszpańskiego, wysłany do rządu francuskiego, starają się, jak wiadomo, pisma francuskie złagodzić, twierdząc, że wszystkie prawie punkta wyszczególnione w memoryale, były już przedtem przedmiotem korespondencji między temi dwoma rządami, teraz atoli donosi Agence Havas, że nie dawno temu przypomniawładzom francuskim w departamencie Niższych Pyreneów, aby zwracano uwagę na dawniejszą pewną instrukcyę, według której zakazanem być ma wszystkim Hiszpanom, nie wchodząc w to, czy należą do stronnictwa karlistowskiego czy do republikańskiego, pobyt w 8 wyszczególnionych a w pobliżu granicy hiszpańskiej położonych miejscowościach. Nadto zakazanym został pobyt na całym pograniczu znacznej liczbie karlistów, których internowania domagał się na zasadzie istniejących traktatów konsul hiszpański.

„Moniteur“ pisze: „Więści o mających nastąpić zmianach w gabinecie, nie opierają się na pewnych danych. Bez wątpienia nie jest niedobną, że po zebraniu się sejmu mniej lub więcej ważne zmiany mogą zajść w gabinecie, ale te będą zależały od składu parlamentu, który dotychczas jeszcze nie znany i dopiero wiadomym będzie wtenczas, skoro się skoncentruje życie polityczne w Paryżu.

Mac Mahon wyjechał 18 b. m. do Calais (Kale), gdzie będzie obecnym przy ćwiczeniach artylerji.

Włochy. Rozwiązanie kwestyi „Orenoque“ nie zadowoliło opozycyi, a to dla tego, że Francja ma parowiec na Korsyce stojący do dyspozycji papieża. Rząd ogłosił przeto, że Francya wyraźnie sobie tego życzy, aby papież opuścił Włochy.

Hiszpania. Rząd hiszpański wydał instrukcyę do jenerałów walezących przeciw karlistom, zalecając im jak najłagodniejsze obchodzenie się z karlistami proszącymi o amnestyę.

Anglia. Znów kawałek ziemi przybyło Anglii, bo oto, Sir Hercules Robinson, pełnomocnik angielski donosi pod dniem 30 września sekretarzowi stanu w wydziale kolonii, lordowi Carnarvon, że król Cacobau przyjął i podpisał bez najmniejszego zastrzeżenia traktat tyczący się odstąpienia wysp Fidji na rzecz Anglii. Pełnomocnik ma zamiar udać się na wyspy na wschodzie archipelagu położone, aby tamże postarać się o potwierdzenie traktatu u naczelnika Maafu oraz innych wpływowych figur.

Według Times'a zawrze rząd austriacki układ handlowy z Rumunią bez odnoszenia się do rządu tureckiego.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 20 października.

* Po uregulowaniu się z pocztą tutejszą i z zamiejscowemi wysełamy Ognisko koleją i wprawdzie pociągami, które już o godzinie czwartej z południa odchodzą z Poznania.

* Na niedzielnym zebraniu Towarzystwa Przemysłowego zawiadomił członkowi sekretarz Towarzystwa, ks. Tłoczyński, że od dnia 26 bm. będą się co poniedziałek odbywały prelekcye, i że kolacya wspólna odbędzie się 25 bm.

Poczem zmieniono §§ 6, 7, 8 i 19 ustaw jak następuje:

„§ 6. Nazwisko kandydata będzie wywieszane w lokalu Towarzystwa, przynajmniej przez dwa tygodnie przed głosowaniem dyrekcji.

§ 7. O przyjęciu kandydata stanowi dyrekcya większością 2/3 obecnych na zebraniu członków. Kandydatowi nie przyjętemu służy apelacya

do Walnego zebrania, które rozstrzyga ostatecznie przez balotowanie.

§ 8. Przyjętych kandydatów ogłasza dyrekcya na Walnem zebraniu.

§ 19. Dyrekcya obiera się na lat trzy. Co rok występuje czterech członków, tj. trzech miejscowych a jeden zamiejscowy, których dopiero po upływie roku na nowo obrać wolno. W pierwszym dwóch latach rozstrzyga los, w następnych starszeństwo.

* W dyecezyi chełmińskiej każe władza duchowna formularze, przeznaczone już wyłącznie na użytek Kościoła, drukować obecnie w języku łacińskim. Dotychczas używane były wyłącznie niemieckie.

* Ekskomunikowany ks. Kubeczak wystósował pismo do jeneralnej św. kongregacyi w Rzymie, które przesłał również do kapituły metropolitalnej poznańskiej. Równocześnie przesłał też pismo do kilku dzienników niemieckich. W piśmie tem broni ks. K. „swego prawa do beneficjum w Książu“ i „uprasza św. Kongregacyę, żeby nakazała przez poznańską kapitułę ogłosić w parafii ksiądzkiej, że ekskomunika rzucona na niego przez ks. dziekana Rzeźniewskiego, nie była ważną i że na probostwie w Książu przez władzę duchowną zatwierdzonym zostaje“.

* Proceś toczący się od roku przeciw dyrektorowi gimnazjalnemu śremskiemu p. Stephan, który w urzędzie zasuspendowanym został, przyszedł na dniu 17 b. m. przed forum dyscyplinarne w Berlinie. W terminie stawił się p. dyrektor osobiście wraz z obrońcą swym p. Dockhornem. Oskarżenie wynosiło 52 arkusze. Zastępca prokuratora, tajny radca rejencyjny Schalleben, wniósł o usunięcie z urzędu p. Stephana. Pan Dockhorn dowodził, że zarzuty czynione p. Stephanowi są częścią nieudowodnione, częścią nieznaczne, czego dowodzi samo oskarżenie zbyt długie, do którego aby tylko coś udowodnić, zwłoczono (zusammenschleppen) materyał. Król trybunał zawyrokoował, na udzielenie oskarżonemu napomnienia.

(x) **Oszustwo.** Pewna dama z Królestwa Polskiego przybyła w tych dniach z Paryża do Wrocławia. Tu nie zastała jeszcze swoich kilku kufrow, które w Paryżu na kolej oddała. Nie umiejąc po niemiecku nie mogła się o swoje rzeczy wywiedzieć. Nawązał się jakiś mężczyzna, Polak, który się udał za brata pewnego znanego w Poznaniu budowniczego i właściciela dóbr, a ponieważ wymienił owej damie wiele nazwisk jej także dobrze znajomych osób, przeto zyskał jej zaufanie i powierzyła mu kwit na rzeczy i klucz, tudzież 2 ruble na wydatki, a sama udała się do Poznania. Gdy tutaj napróżno czekała na odbiór rzeczy, zapytała telegrafem ekspedycyą kolejową w Wrocławiu, lecz od tej odebrała odpowiedź, że rzeczy nadeszły i odebrał je okaziciel kwitu, od tego zaś otrzymała równocześnie zawiadomienie telegraficzne, że rzeczy jeszcze nie nadeszły. Pospieszyła tedy do Wrocławia, a tutaj przekonała się, że się stała ofiarą oszusta, który jej rzeczy w pewnym lombardzie w Wrocławiu za 60 tal. zastawił.

* **Kradzieże.** Robotnik mieszkający z dwoma innymi przy św. Marcynie pod Nr. 45 skradł im różne rzeczy do ubioru wartości 16 tal. uciekł. — W kościele św. Marcina skradziono 11 bm. wdowie z Piekar nr. 3 portmonetkę z sześciu tal. i kwitem wystawionym przez kupca H. Elkelesa na 25 tal.

Konduktor kolejowy, jadąc z Poznania do Wrocławia, zostawił w kl. się czwartej piasecz i kosz. Rzeczy te skradziono. — Kupcowi mieszkającemu przy ulicy św. Marcina skradziono oknem koldrę w czerwone paski. — Fryzjerka pewna przyjęła przed kilku dniami służącą, przybyłą przed kilku dniami do domu, znalazła klucze w sieni, a gdy weszła do izby, przekonała się, że służąca skradła jej nieco z odzieży i 1 talar 15 sgr. pieniędzy.

W nocy z 15 na 16 bm. zgięły z dworca dwie skrzynie ozeaczone T. A. 1. i 2., ważące 15 funtów. Podjęcie pada na robotników, zatrudnionych przy tejże kolei.

Nauczytel N. z Kępna przyjechał wczoraj wieczornym pociągiem wrocławskim i znużony usiadł w sieni dworca, ponieważ nie wolno, po przyjeździe ostatniego pociągu zatrzymywać się w salonach. Siedząc na ławce w sieni zasnął, a obudzony się rano, spostrzegł, że mu z kieszeni pod kamizelką wyciągnięto torebkę, w której było 2½ talarów papierowemi pieniędzmi i dwa losy loteryjne.

* **Do rejestru handlowego** w Poznaniu wpisano: firmę: Modes parisienanes S. Zarembo, której właścicielką panna Zofia Zarembońska w Poznaniu; firmę: Wilhelm Kantorowicz junior, właściciel tegoż nazwiska w Poznaniu. W Wągrówcu wpisano firmę: S. Pulvermacher, której wł. kapiec Salomon Pulvermacher z Bydgoszczy, który w lesie w Kopaniu i Kobylcu założył handel żelaziami. We Wrześni wpisano firmę: St. Ziotecki, wł. kupiec Stanisław Ziotecki we Wrześni.

* **Włoszianina,** czasopisma dla ludu wychodzącego w Krakowie, Nr. 20 skonfiskowała krajońska prokuratora.

* **Dwie nowe drogi żelazne.** Ponieważ wybudowanie kolei z Gniezna do Oleśnicy nie ulega już wątpliwości, więc przewodniczący w komitecie dla kolei z Gniezna na Nako do Chojnicy otrzymał od dyrekcji kolei gnieźnieńsko-oleśnickiej zawiadanie, aby z osobami interesowanymi rozpoczął narady co do przedsięwzięcia tej drogi na

Nakło do Chojnic. Koszta plac wstępnych są podobno sownie już pokryte z składek dobrowolnych. Kolej z Poznania do Piły będzie podobno przerywana powiat ehadzieski. (G. Tor.)

* Do opery komicznej w Wiedniu wstąpiła na dłuższy czas panna Wanda Kleczkowska, znana w świecie muzykalnym pod imieniem panny Bogdani, które było nazwiskiem jej matki, zanim ta za mąż wyszła.

* W Paryżu zawieszili wypłaty dom zbożowy Adolfa Schotsmanna, którego stan bieroy liczony jest na 12 milionów franków.

* O starożytnych narzędziach muzykalnych polskich, mianowicie smyczkowych, które posiada fabrykant tych narzędzi Antoni Sito w Pradze, zamieszcza ciekawą wiadomość dziennik Bohemia. Były one własnością artystów polskich i roboty polskiej. Różnią się zupełnie budową od tegozesnych. Pochodzą z lat od 1579 do 1655, co tem więcej zasługuje na uwagę, iż słynna z wyrobó skrzypców Cremona zaczynała dopiero w tym czasie nabierać imienia a fabryka w Bernie nie miała jeszcze rozgłosu. Zdaje się więc, że w Polsce robiono wcześniej wyborne skrzypce niż w innych krajach. W instrumentach tych wlepione są kartki właścicieli a nawet pewne data.

Od Redakcyi i Ekspedycyi.

— M. na Pardelaku pod Pleszewem. Ognisko pocztu Panu wydawać będzie.

— Hanower. Ognisko dziś wyselamy pod przepaską do 93 nr. reszty prosimy z poczty zażądać. — Z artykułu o Kaczorze skorzystałmy; list do niego, podług adresu Pańskiego wysłany, wrócił, bo pod tym adresem niema tam Kaczora w K. pod B.

G I E Ł D A .

Poznań, 20 października.

Poznańskie 3 1/2 pct. listy zastawne 98 1/2 płacon., poznańskie 4 pct. nowe listy zast. 94 — płacon., poznańskie listy rentowe 97 1/2 płacon., poznańskie akcje bankowe 113 płacon., poznańskie 5 pct. prowinc. obligacje 100 1/2 płacon., poznańskie 5 pct. obligacje powiatowe 100 1/2 płacon., poznańskie 5 pct. obligacje melioracyi Obrzy 100 1/2 płacon., poznańskie 4 1/2 pct. obligacje powiatowe 100 płacon., poznańskie 4 pct. obligacje miejskie II emis. — płacon., poznańskie 5 pct. obligacje miejskie — płacon., pruskie 3 1/2 pct. oblig. długi państwa 92 1/2 płacon., pruska 4 pct. pożyczka państwa 100 płacon., pruska 4 1/2 pct. ukonsolid. 1. pożyczka 105 1/2 płacon., pruska 3 1/2 pct. pożyczka prem. 131 płacon., polskie 4 pct., listy likwidacyjne 69 1/2 płacon., akcje górnośląskiej kolei żelaznej lit. A. 171 płacon., akcje górnośląskiej kolei żelazn. lit. E. 151 płacon., akcje stałe starogardzko-poznańskie kolei żel. 101 1/2 płacon., akcje marszajsko-poznańskie kolei żelazn. 36 — płacon., banknoty zagraniczne 99 1/2 płacon., rosyjskie banknoty 94 1/2 płacon., Ostdeutschebank 79 — płacon., Produktenbank — żąd., Wechselbank — płacon., Kwilecki, Potocki i Sp. — płacon.

Zyto: (pr. 20 cent.), wypowiedziano — cent., cena wypowiedz. 50, na jesień 50, październik 50, październik i listopad 50 listopad—grudź. 50, grudź.—stycz. 50 na wiosnę 146 1/2, marek.

Okowita: (z beczką) pr. 100 ltrów — 10,000 — Tralles.) Wypowiedziano 5,000 litrów, cena wypowiedz. 18 1/2, na październik 18 1/2, na listopad 18 1/2, —, na grudzień 18 1/2, na stycz. 1875 54 1/2, marek, na luty 1875 55 — marek, marzec 1875 55 1/2, marek.

W miejscu okowita (bez beczki) 18 tal.

* MAKA. Poznań, 20 października. Pszenna nr. 0, i 1 5 1/4 — 5 1/4 tal., rżana No. 0 i 1 4 — 4 1/4 tal. za 50 kilg. bez akcezy.

Ceny targowe pólów rolniczych.			
	Poznań za 50 kilo tal. sg. fn.	Bydgoszcz za 1000 kilo tal.	Berlin za 1000 kilo tal.
Pszennica.....	3 9 —	64—67	58 1/2 — 58 1/2
Zyto.....	2 25 —	48 1/2 — 52 1/2	50 1/2
Jęczmień.....	3 — —	53—56	—
Owies.....	3 — —	54—58	52—66
Groch wrący.....	— — —	— — —	— — —
Groch na paszę.....	— — —	— — —	— — —
Rzepak zimowy.....	4 2 6	— — —	— — —
Rzepak zimowy.....	4 5 —	— — —	— — —
Tatarska.....	— — —	— — —	— — —
Kartofle.....	— 22 6	— — —	— — —

Wrocław, 19 października.			
Z komisji policyjnej.			
	piękne tal. sg. fn.	średnie tal. sg. fn.	poślednie tal. sg. fn.
Pszennica biała.....	6 27 6	6 15 —	5 20 —
" żółta.....	6 12 6	5 25 —	5 7 6
Zyto.....	5 27 6	5 17 6	5 5 —
Jęczmień.....	6 — —	5 20 —	5 7 6
Owies.....	5 28 —	5 18 —	5 10 —
Groch.....	7 10 —	7 — —	6 15 —
za 100 kil. netto.			
Z izby handlowej.			
Rzepak zimowy.....	7 20 —	7 5 —	6 15 —
" latowy.....	7 20 —	7 5 —	6 15 —
Lnica.....	7 20 —	7 5 —	6 15 —
Siemie lniane.....	9 — —	8 15 —	7 25 —

Odchodzące pociągi z Poznania.

Oznaczenie pociągu.		klasy.	god. min.	pora dnia
Z Poznania do Wrocławia.				
1	Pociąg osobowy.....	1—4	5 4	przed poł.
2	Pociąg osobowy.....	1—3	11 49	przed poł.
3	Pociąg osobowy.....	1—4	4 4	po połud.
4	Pociąg mieszany.....	1—4	7 5	wiecz.
(Poc. lok. Poznań Leszno)				
Z Poznania do Krzyża.				
1	Pociąg mieszany.....	1—4	5 45	przed poł.
2	Pociąg osobowy.....	1—3	11 12	przed poł.
3	Pociąg osobowy.....	1—4	4 30	"
4	Pociąg mieszany.....	2—4	6 55	wieczor.
5	Pociąg osobowy.....	1—4	11 31	wieczor.

Z Poznania do Bydgoszczy.				
1	Pociąg osobowy.....	1—4	5 15	przed poł.
2	Pociąg mieszany.....	1—4	11 30	przed poł.
3	Pociąg osobowy.....	1—3	4 10	po połud.
4	Pociąg mieszany.....	1—4	8 —	wiecz.
(Poc. lok. Poznań Gniez.)				

Z Poznania do Zbąszynia (Frankfurt n. O. Gubena.				
1	Pociąg osobowy.....	1—4	6 —	przed poł.
2	Pociąg osobowy.....	1—3	10 39	przed poł.
3	Pociąg osobowy.....	1—4	3 59	po połud.
4	Pociąg mieszany.....	2—4	7 44	wiecz.
(Poc. lok. Poznań-Zbąszyn)				

Przychodzące pociągi do Poznania.

Oznaczenie pociągu.		klasy.	god. min.	pora dnia
Z Wrocławia do Poznania.				
1	Pociąg mieszany.....	2—4	8 39	przed poł.
(Poc. lok. Leszno Poznań)				
2	Pociąg osobowy.....	1—4	11 4	przed poł.
3	Pociąg osobowy.....	1—3	3 39	po połud.
4	Pociąg osobowy.....	1—3	10 47	wiecz.

Z Krzyża do Poznania.				
1	Pociąg mieszany.....	2—4	8 11	przed poł.
2	Pociąg osobowy.....	1—3	3 55	po połud.
3	Pociąg mieszany.....	2—4	9 27	wieczor.
4	Pociąg osobowy.....	1—4	4 56	przed poł.
5	Pociąg osobowy.....	2—3	11 11	przed poł.

Frankfurt n. O. Z Zbąszynia do Poznania.				
1	Pociąg osobowy.....	1—4	10 9	przed poł.
2	Pociąg pospieszny.....	1—4	2 2	po połud.
3	Pociąg osobowy.....	1—3	5 53	po połud.
4	Pociąg osobowy.....	1—4	10 6	wiecz.

Z Bydgoszczy do Poznania.				
1	Pociąg osobowy.....	1—3	10 19	przed poł.
2	Pociąg mieszany.....	1—4	3 24	po połud.
3	Pociąg osobowy.....	1—4	10 14	wiecz.

Wykaz

prybywających i odchodzących poczty w Poznaniu

Przybywające poczty.				Odchodzące poczty.			
Z	godz.	min.	pora dnia	Do	godz.	min.	pora dnia
Wrześni.....	3 55	rano		Skwierzyno.....	6 45	rano	
Wągrówca.....	4 —			Pleszewa.....	7 —		
Krotoszyzna.....	6 50			Wągrówca.....	6 30		
Ostrowa.....	8 —			Kórnika.....	7 —		
Stęszewa.....	8 10			Stęszewa.....	5 30	wie	
Obornik.....	8 30			Obornik.....	6 —	czór	
Wągrówca.....	5 50	wie		Krotoszyzna.....	8 10		
Kórnika.....	6 40	czór		Ostrowa.....	9 15		
Pleszewa.....	8 15			Wągrówca.....	11 40		
Skwierzyno n. W.	8 20			Wrześni.....	11 45		

Tylko już około 400 kóp flanców malwy

mam na sprzedaż, kopa 10 sgr. Proszę o rychłe zamówienia, bo flance jeszcze można sadzić. (255)

Wojnowice pod Bukiem.

Krzyżan, nauczyciel.

100 tal. nagrody!

W nr. 100 Orędownika zacepił korespondent z Buku obywatela R, zarzucając mu, że denuncyował księdza Akoszewskiego. Ponieważ w korespondencyi tej były szczegóły charakteryzujące moją osobę, odniosłem więc zacepekę tę do siebie i prosiłem redakcyę Orędownika o satysfakcyę. Tej nie odebrałem, owszem, w nr. 116 pisze koresp. z Buku, że przeciw mnie są dowody w panu D. (ma znaczyć Dybizbańskim) budowniczym.

Ponieważ mam czyste sumienie, a żadnej satysfakcyi ani obrony sławy mej nie mogę uzyskać, więc tymczasowo dla okazania mej niewinności, ofiaruję 100 tal. temu, kto mi udowodni, jakoby ks. Akoszewskiego do p. Massenbacha lub do jakiej kolwiek innej władzy świeckiej denuncyował lub nawet oskarżał.

B u k, dnia 17 października 1874. (254)

Marcin Raczką.

Magazyn strojów

towarów paryskich dla dam

B. Szumińskiej,

Wilhelmowski plac, Hôtel du Nord,

polecą na sezon obecny kapelusze, czepki, kwiaty i pióra paryskie, eleganckie kościane wachlarze, gorsety, zgoła wszystkie do gustownej i eleganckiej toalety damskiej należące przedmioty.

Oprócz tego wykonują się kostiumy, toalety salonowe, wizytowe, wedle najswieższej mody paryskiej. Szczególniej jednak zwraca się uwagę na znakomity skład koronek prawdziwych z Paryża, Bruskeli i Brugę.

(231)

Księgarnia Zupańskiego

Wojnarowski, Poemat rosyjski Rylejewa, przekład z rosyjskiego Syrokomi, 20 sgr.

Wspomnienia r. 1788 do 1792, 1 tal.

Wspomnienie o karcie przez Bonawenturę z Kochanowa, 15 sgr.

Macaulaya T. B., Dzieje Angielskie od wstąpienia na tron Jakóba II, tom I, 2 tal.

Prusnowski ks. dr. A., Mowa na pogrzebie arcybiskupa Przyłuskiego, 15 sgr.

Rocznik Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu na r. 1870/72 5 tal.

Domejko, O Filaretach i Filomatach, 10 sgr.

Kilka wspomnień starego żołnierza, 20 sgr.

Dwa pokoje i kuchnia

są do wynajęcia, I piętro, Kozia ul. 13. (246)

Bardzo tanie książki.

1. **Jadwiga**, Królowa Polska 20 sgr.

2. **Uwagi** nad Panem Tadeuszem 20 sgr.

Książka ta mianowicie polecą się wykształcenijszej młodzieży. 3-4. **Pismo Zbirowe** młodzieży polskiej 2 zeszyty 1 tal.

2 sgr, 5. **Szymon Kowarski** poemat. 6. **Z przeszłości** Wspomnienia 8 sgr. 7. **W sprawie** ludu naszego. O Wiecech 7 1/2 sgr. 8. **Benegat**. Dramat hr. Łączyńskiego 9 sgr. 9. **Mowa** biskupa Dupanloup, o nauce i wychowaniu 10 sgr. 10. **Nauka** języka polskiego. Napisał Kamiński 20 sgr. 11. **Piosnka** 1. albo Książeczka o Kościuszcze. 12. **Jeden z roczników** Przyjaciela Dzieci i Mł. II, III, IV lub V stosownie do wyboru. Cena sklepową wynosi przeszło 6 tal., zniżona tylko

1 tal. 6 sgr.

Kupujący te książki może nabyć za dopłatą 20 sgr. 5 tomów Dziejów Powszechnych Lelewela (cena sklepową 4 ruble) lub 3 tomy **Kraszewskiego** zbioru opowiadań pod tytułem: **Okruszyny** także za 20 sgr. (243)

Księgarnia

J. Chociszewskiego

w Poznaniu, ul. Slusarska 6.

30, Król. pr. Losy loteryjne 30 do głównego ciągnięcia 150 loteryj przesła za gotówkę: Oryginalne 1/2 po 45, 1/4 po 22 tal., Udziały 1/2 po 10, 1/4 po 5, 1/8 po 2 1/2 tal. C. Hahn, Berlin. (223)

30. S. Kommandantenstr. 30.

Ucznia

potrzebuje cukiernia (256)

H. Moszczenskiego.

W. Rycerska ul. 11.

Intermistyczny teatr niemiecki.

W środę nie będzie przedstawienia.

Czwartek, 22 października.

Aschenbrödel.

Komedia w 4 aktach p. R. Bendta.